

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego, zebranego w sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8.03.2013 r. U. K. znajdował się na terenie sklepu (...) w Atrium B.. Zabrał z tego sklepu klucz oczkowy o wartości 23,99 zł i nie płacąc za ten towar opuścił linię kas. Tam został zatrzymany przez ochronę. Wezwano policję. Na miejsce przybył patrol policji w składzie (...). Policjanci przystąpili do wykonywania czynności. B. L. poinformował zatrzymanego, że za popełnione wykroczenie zostanie ukarany mandatem gotówkowym w kwocie 200 zł. Wówczas U. K. powiedział, że załatwimy to tak żeby wszyscy byli zadowoleni. Wówczas poinformowany został, żeby tak nie mówił bo to przestępstwo. U. K. wyjął plik banknotów, z którego wyciągnął 50 USD i wsadził pod udo B. L., mówiąc „dawaj tak to załatwimy to będzie dobrze”. Wszystko to działo się w radiowozie policyjnym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków B. L. (k. 132-133, 8-9), M. M. (k. 12), a ponadto w oparciu o protokół zatrzymania rzeczy (k. 2-5).

Oskarżony **U. K.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że ta cała sprawa jest nieporozumieniem. Jak przyjechali policjanci to słabo ich rozumiał polsku. Domyślił się, że ma zapłacić mandat w kwocie 200 zł, więc wyjął te 50 USD i położył przy udzie policjanta. Nie miał bowiem już złotych. Zostało mu tylko 50 zł. Nie prosił policjanta żeby nie wypisywał mandatu. Policjanci próbowali mówić do niego po rosyjsku ale on tylko niektóre słowa rozumiał. Powiedział do policjanta, że nie daje łapówki tylko chce zapłacić mandat (k. 15-16, 27-28).

Sąd zważył, co następuje:

W istocie rzeczy w oparciu o zeznania świadków B. L. i M. M. nie można mieć wątpliwości, że ustalony stan faktyczny odzwierciedla rzeczywisty przebieg zdarzeń. W zasadzie to także i oskarżony potwierdził fakt, że został zatrzymany w związku z podejrzeniem kradzieży klucza ze sklepu, że położył przy udzie policjanta 50 USD. Inaczej jednak interpretował swoje działania. Twierdził bowiem, że zrozumiał, iż ma zapłacić mandat w kwocie 200 zł. Nie miał złotych, więc położył banknot 50 USD.

Konfrontując wyjaśnienia oskarżonego z zeznaniami świadków należy dojść do przekonania, że oskarżony próbował w ten sposób skonstruować korzystną dla siebie linię obrony. Jego wyjaśnień w zakresie interpretacji stwierdzonych faktów nie da się też pogodzić z zasadami logicznego rozumowania. Niewątpliwie wiedział oskarżony jaki jest kurs dolara do złotego, bowiem przyjechał tu na zakupy, musiał płacić złotówkami, a zatem wymieniał dolary na złotówki. Tak więc zdawał sobie sprawę, że 50 USD to zaledwie około 150 zł, a zrozumiał przecież, że ma zapłacić mandat w kwocie 200 zł. Tłumaczenie, że chciał on opłacić mandat a nie wręczyć łapówkę byłoby bardziej racjonalne, gdyby do tych 50 USD dorzucił 50 zł, które mu zostało jak twierdził. Dawałoby to kwotę 200 zł, czyli wysokość zaproponowanego mandatu.

Dlatego też należało przyjąć, że oskarżony chciał wręczyć i de facto wręczył, kładąc obok uda policjanta banknot, łapówkę. W ocenie Sądu takie działanie wypełniło znamiona typu podstawowego, czyli opisane w art. 229 § 1 k.k., a nie w art. 229 § 3 k.k. Po pierwsze nie wskazano w zarzucie o naruszenie jakiego konkretnie przepisu prawa chodziło oskarżonemu wręczającemu łapówkę. W ocenie Sądu jest to podstawowy i konieczny warunek przypisania typu kwalifikowanego przestępstwa. Po drugie należałoby wykazać oskarżonemu, że wręczając łapówkę obejmował on swoją świadomością, iż skłania on funkcjonariusza policji do naruszenia konkretnego przepisu prawa. W aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu, który pozwalał by na takie wnioskowanie. Poza tym, oskarżony jest obcokrajowcem. Trudno zatem przyjąć, że miał on szczegółową wiedzę na temat aktów prawnych obowiązujących na terytorium RP i w oparciu om które policja podejmuje określone działania. Brak jest w związku z tym możliwości przypisania oskarżonemu, że działał on w zamiarze kierunkowym tj. aby skłonić funkcjonariusza policji do złamania przepisów prawa. Ponadto zwrócić uwagę należy również, że naruszenie przepisów prawa oznacza naruszenie każdego aktu normatywnego, obowiązującego powszechnie na terytorium RP, co oznacza niewykonanie nakazu lub

przekroczenie zakazu obowiązującego osobę publiczną. Naruszenie przepisów prawa w rozumieniu art. 229 § 3 k.k. nie obejmuje natomiast tych zachowań osób pełniących funkcje publiczne, które są uzależnione od ich oceny danej sytuacji faktycznej. Przypisanie odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 229 § 3 k.k. wymaga wskazania normy prawnej, nakazującej osobie pełniącej funkcję publiczną określone zachowanie, a także ustalenia, że udzielenie korzyści majątkowej wiązało się z naruszeniem tej normy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2011 r. V KK 140/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.08.2010 r. V KK355/09; komentarz do art. 228 k.k., Marek Kulik, teza 10 oraz liczne inne judykaty Sądu Najwyższego).

Podsumowując, brak jest w przedmiotowej sprawie takiego przepisu prawa, który w okolicznościach faktycznych jak w sprawie niniejszej, nakładał na funkcjonariusza policji bezwzględnie obowiązujący nakaz ukarania sprawcy wykroczenia mandatem. Dlatego też należało przyjąć, że działanie oskarżonego wyczerpało dyspozycję art. 229 § 1 k.k. a nie art. 229 § 3 k.k.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę jak w części dyspozytywnej wyroku, uznając, iż jest to kara adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego nie jest również szczególnie wysoki. Świadczy o tym wysokość wręczonej korzyści majątkowej, okoliczności z jakimi związane było działanie oskarżonego, a także jego motywacja. Zapewne chciał on uniknąć problemów w przypadku ponownego przyjazdu do Polski na zakupy, a całą sytuacja była zapewne niefortunnym, nieprzemyślanym i odosobnionym zdarzeniem. Oskarżony nie był dotychczas karany, co potwierdza karta karna. Sąd zatem uznał, że wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności należy oskarżonemu warunkowo zawiesić na okres próby wynoszący 2 lata. Będzie to wystarczające dla osiągnięcia celów kary tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej. Sąd uznał także, że należy orzec przepadek banknotu 50 USD, bowiem służył on do popełnienia przestępstwa. Sąd zobowiązał też oskarżonego do uiszczenia kosztów sądowych w części, która będzie możliwa do zrealizowania z ustanowionego zabezpieczenia majątkowego. Oskarżony bowiem mieszka za granicą, więc egzekucja kosztów byłaby niemożliwa.

Reasumując, w przedmiotowej sprawie należało orzec jak w części dyspozytywnej wyroku